

# Neznalek, Kobieta

Kobietą być w tym mieście to dość słaba sprawa  
Dlaczego dziś krzycz głośniej, walcz o swoje prawa

Ubierz co chcesz, bądź pewna swego  
Spełniaj marzenia co w tym złego  
Nie daj wmówić sobie niczego  
Nie musisz udowadniać tego

Dlaczego mam się nigdy nie wychylać  
Schludnie wyglądać, broń boże nie przeklinać  
Nie chcę się bać, czuć presji, mieć obsesji  
Na punkcie tego co ktoś o mnie pomyśli

Kobietą być w tym świecie to dość przykra sprawa  
Bez głosu żyć i nie tyć - prędzej zbierzesz brawa

Ubierz co chcesz, bądź pewna swego  
Spełniaj marzenia co w tym złego  
Nie daj wmówić sobie niczego  
Nie musisz udowadniać tego

Dlaczego mam się nigdy nie wychylać  
Schludnie wyglądać, broń boże nie przeklinać  
Nie chcę się bać, czuć presji, mieć obsesji  
Na punkcie tego co ktoś o mnie pomyśli

Nie chcę się już bać  
Starać odkładać siebie na później  
Nie chcę się już bać  
Nie myśleć o tym w czym jest mi lepiej  
Nie chcę się już bać

Dlaczego mam się nigdy nie wychylać  
Schludnie wyglądać, broń boże nie przeklinać  
Nie chcę się bać, czuć presji, mieć obsesji  
Na punkcie tego co ktoś o mnie pomyśli